

Sygn. akt: III C 684/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażysta Adrianna Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy M. S.

przeciwko M. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. S. na rzecz powódki Gminy M. S. kwotę 261 zł (dwieście sześćdziesiąt jeden złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 26 października 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej M. S. na rzecz powódki Gminy M. S. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt III C 684/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 maja 2018 roku

wydanego w postępowaniu uproszczonym

Pozwem z 26 października 2016 roku powódka Gmina M. S. zażądała zasądzenia od pozwanej M. S. na swoją rzecz kwoty 262 złotych, na którą składały się: opłata przewozowa w wysokości 2 złote oraz opłata dodatkowa w wysokości 260 złotych.

Nakazem zapłaty z dnia 17 stycznia 2017 roku, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł o obowiązku zapłaty przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 262 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwana sprzeciwiła się. To doprowadziło do utraty jego mocy w całości. W sprzeciwie pozwana podniosła, że nie zdążyła skasować biletu z powodu zablokowania kasowników.

W toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 26 stycznia 2016 roku pozwana M. S. podróżowała autobusem linii 69 na trasie N. - Łucznicza. O godz. 9:58:52 autobus tej linii zatrzymał się na tym przystanku i otworzyły się drzwi. Drzwi zamknęły się o godz. 9:59:16 i 4

sekundy później pojazd ruszył. O godz. 10:00:04 zostały zablokowane kasowniki, po czym pozwana została poddana kontroli przez kontrolerów na okoliczność posiadania przez nią ważnego biletu uprawniającego do przejazdu środkami komunikacji miejskiej. W wyniku kontroli okazało się, że pozwana nie posiada ważnego biletu, nie okazała również dokumentu uprawniającego do darmowego przejazdu.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- wezwanie, k. 29;
- wydruk z raportu, k. 40;

Pozwana w chwili podróży miała ukończone 55 lat i przysługiwała jej renta z tytułu niezdolności do pracy.

Dowód:

- kopia legitymacji emeryta-rencisty, k. 11;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Zgodnie z art. 16 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz.U. nr 53 poz. 272 ze zm.), umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Taka regulacja rozkładu ciężaru dowodowego nie oznacza automatycznego narzucenia na stronę powodową każdego faktu, pozostawiając jej konieczność udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W tym procesie oznacza to, że na powódce spoczywał ciężar udowodnienia tego, że pozwana zawarła z nią umowę przewozu, jak również wysokość roszczenia z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną. Zauważyć należy, że fakt posiadania odpowiedniego dokumentu przewozu jest zaś okolicznością niweczącą zobowiązanie pozwanej, a więc to ona z faktu tego wywodzi skutki prawne, co oznacza, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. winna wykazać, że takim dokumentem przewozu dysponowała.

Bezsporne było to, że pozwana zawarła z powódką umowę przewozu oraz to, że w chwili kontroli nie dysponowała odpowiednim dokumentem przewozu. Okoliczności te zostały przyznane przez pozwaną w sprzeczności. Wynikają one również z treści oświadczenia pozwanej, zawartego w wezwaniu z 26 stycznia 2016 roku. Wprawdzie pozwana podniosła, że dysponowała biletem na przejazd, lecz nie zdążyła go skasować wobec zablokowania kasowników. W ocenie sądu okoliczności tej jednak nie wykazała. Z wydruku z raportu wynika, że od czasu zamknięcia drzwi do zablokowania kasowników minęła niemal minuta. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że czas ten nie był wystarczający do skasowania biletu. Sąd uznał również, że powódka wykazała swoje roszczenie co do wysokości w zakresie opłaty dodatkowej. Opłata dodatkowa naliczana jest zgodnie z uchwałą nr VII/112/15 Rady Miasta S. z dnia 21 kwietnia 2015 roku w sprawie sposobu ustalenia w lokalnym transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, za naruszenie przepisów o przewozie rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej. Zgodnie z § 1 pkt 1 tej uchwały za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu pasażer winien uiścić opłatę dodatkową w wysokości 130-krotności ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego. Zgodnie z treścią uchwały nr VI/78/15 Rady Miasta S. z 24 marca 2015 roku w sprawie opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę M. S., określenia osób uprawnionych do korzystania z bezpłatnych i ulgowych przejazdów oraz zasad taryfowych cena najtańszego biletu na linii zwykle wynosi 2 złote. Oznacza to, że opłata dodatkowa za przejazd bez ważnego biletu wynosiła 260 złotych.

W toku procesu powódka żądała zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz także opłaty przewozowej. Zgodnie z treścią art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa

do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Z powyższego wynika, że umowa przewozu z zasady ma charakter odpłatny. Z załącznika nr 3 do przywołanej uchwały nr VI/78/15 Rady Miasta S. z 24 marca 2015 roku wynika, że do korzystania z ulgowych przejazdów pojazdami lokalnego transportu zbiorowego na wszystkich liniach komunikacyjnych z wyjątkiem linii turystycznych uprawnieni są emeryci – po ukończeniu odpowiednio 55 lat – w przypadku kobiet i 60 lat – w przypadku mężczyzn oraz renciści na podstawie ważnej legitymacji organu emerytalno – rentowego Rzeczypospolitej Polskiej wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość albo na podstawie aktualnego odcinka emerytury lub renty wraz z dokumentem stwierdzającym tożsamość. Z przedstawionej przez pozwaną kserokopii legitymacji wynika, że pozwana pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy. W chwili przejazdu miała ukończone 55 lat, a zatem zgodnie z przywołanym załącznikiem przysługiwała jej 50% ulga. Zgodnie zaś w pkt 1. przywołanej uchwały VI/78/15 Rady Miasta S. z 24 marca 2015 roku wynika, że cena biletu jednorazowego ulgowego wynosiła 1 złoty. W takim stanie rzeczy sąd uznał powództwo w tym zakresie za uzasadnione co do tej kwoty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 261 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji. O odsetkach za opóźnienie sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze to, że pozwana podpisała wezwanie do zapłaty, w którym wezwano ją do uiszczenia kwoty 262 złotych, przyjęć należało, że z upływem 7 dni od tego dnia nastąpiła wymagalność roszczenia powódki. To nastąpiło przed 26 października 2016 roku. W takiej sytuacji żądanie odsetkowe za okres od dnia 26 października 2016 roku było zasadne.

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo, o czym orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z art. 100 in fine k.p.c. przyjmując, że powódka uległa w procesie jedynie nieznacznie, gdyż sąd zasądził od pozwanej na jej rzecz kwotę 261 złotych przy żądaniu zapłaty kwoty 262 złotych. W takiej sytuacji pozwana winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu w całości. Na koszty te składały się: opłata sądowa w wysokości 30 złotych oraz koszt zastępstwa procesowego w wysokości 270 złotych. W takiej sytuacji orzeczono jak w pkt III sentencji.